



MIEDZY NAMI

UCZNIAMI



Miesięcznik Gimnazjum nr 2 w Elku kwiecień 2016, nr 5

DNI OTWARTE SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH

23 KWIETNIA 2016R.



Echa felietonu ...

„O artystycznej antykoncepcji w szkole”

Sporo szumu wywołał felieton Wiktorii opublikowany w ostatnim numerze gazetki. Dyrektor Andrzej Brzozowski złapał się za głowę. Nie dość, że nauczycielom nic „się nie chce”, to jeszcze „tępią kreatywność niczym najgorsze robactwo”!



Drodzy Czytelnicy gazetki „Między Nami Uczniami”! Pragnę wszystkich uspokoić. Są nauczyciele, którym „się chce”. Istnieją niezbite dowody potwierdzające kreatywność naszych uczniów rozbudzoną w szkole.

Skąd więc ten artykuł? Po prostu Wiktorია wyraziła swoje myśli w formie **felietonu**, a ta forma publicystyczna pozwala na wiele. Wikipedia podaje: „felieton **to krótki utwór dziennikarski utrzymany w osobistym tonie, lekki w formie, wyrażający - często skrajnie złośliwie - osobisty punkt widzenia autora**”. Nadrzędnym jego celem jest przykucie uwagi czytelnika.

Wiktorია jest rozsądną osobą, nie chce, by szkoła zrezygnowała z realizacji podstawy programowej. Jak każdy chce swobody. A że myśli wyraziła w nieco wyostrowany sposób? Jako adeptka dziennikarstwa była do tego usilnie namawiana przez nauczyciela - tak samo jak i inni autorzy felietonów.



Felieton w doskonały sposób kształci... kreatywność. Pozwala na wyrażenie buntu, krytycyzmu, pochwały, nazwanie emocji i zapisanie własnych refleksji. Jest idealną formą dla nastolatków, dlatego też zapraszamy wszystkich na łamy naszej gazetki – będziemy publikować Wasze felietony!

opiekun gazetki: M. Doliwa

Witamy gimnazjalistów z Niemiec!



Z zaciekawieniem i pozytywnymi emocjami gościmy w naszym gimnazjum koleżanki i kolegów z niemieckiej szkoły. Pobyt niemieckojęzycznych rówieśników będzie trwał od 10 do 15 kwietnia.

25 uczniów z **Integrierte Gesamtschule Hall** już w niedzielę zawitało do Ełku. Młodzież znalazła zakwaterowanie w prywatnych mieszkaniach uczniów, którzy potem - w pierwszych tygodniach września - udadzą się z rewizytą do Niemiec. W sumie 23 osoby z klas 2a, 2f, 2d i 1a poznają mieszkania, szkołę i warunki, w jakich odbywa się nauka na Zachodzie.

Na czas pobytu gości w Ełku panie Anna Gajewska i Sylwia Piotrowska, organizatorki projektu, zaplanowały szczegółowy harmonogram. Pierwszego dnia uczniowie poznają swoich gospodarzy i miasto, drugiego budynek szkoły, od trzeciego natomiast będą uczestniczyć w lekcjach (oczywiście nie trafią do wszystkich klas). Oprócz tego będą brać udział w wielu atrakcjach - zabawach, wycieczkach, pojadą nawet na Litwę do Wilna.

O wrażeniach opowiemy już po odjeździe gości, w następnym numerze gazetki. Tymczasem życzymy wszystkim udanego pobytu i miłych wspomnień.

Marta Kopycińska, Julka Studzińska

Deutsch hat Klasse

W marcu zakończyły się działania związane z konkursem w ramach projektu zorganizowanego przez Goethe Institut w Warszawie. Uczniowie sami zaprojektowali swoją pracownię językową. Efekty możecie zobaczyć w sali nr 25. My już dziś wiemy, że nasza szkoła znalazła się wśród najlepszej jedenastki. Czekamy na wizytację z Warszawy i na wyniki konkursu. Opiekunkami projektu są Sylwia Surma i Elżbieta Kuligowska.



Fajnie być dyrektorem Gimnazjum nr 2 w Ełku

Guru naszej szkoły, dyrektor Andrzej Brzozowski, rozmawia z Martą Zawistowską i Jaśkiem Bińczakiem. Czy trudno jest zarządzać 525 uczniami, 57 nauczycielami, 16 pracownikami obsługi i administracji? Co spędza dyrektorowi sen z powiek? Co cieszy? Zza dyrektorskiego biurka nieco inaczej wyglądają szkolne sprawy. Przeczytajcie ciekawy wywiad, bo warto widzieć więcej niż plecy kolegi z następnej ławki i horyzont zamknięty tablicą w klasie.

- Jak długo jest pan dyrektorem szkoły?

- Akurat teraz we wrześniu mija 15 lat. Wcześniej byłem kierownikiem świetlicy (istniało takie stanowisko, kiedy zaczynałem pracę), później jeszcze zastępcą dyrektora w Szkole Podstawowej nr 7.

- Wkrótce kończy się Pańska kadencja i znów musi Pan przystąpić do konkursu na stanowisko dyrektora. Jak długo trwa taka kadencja?

- Kadencja trwa 5 lat - tyle co prezydenta Rzeczypospolitej. Konkurs odbędzie się w maju. Będzie to moja ostatnia kadencja, potrzeba trochę świeżej krwi... Zresztą nie wiadomo, jak potoczą się sprawy, bo wiecie o tym, że rząd ma koncepcję zmiany struktury szkolnictwa w Polsce. Być może gimnazja zostaną zlikwidowane, wygaszone. Decyzja ma zapaść pod koniec czerwca. Są różne pogłoski na ten temat: że

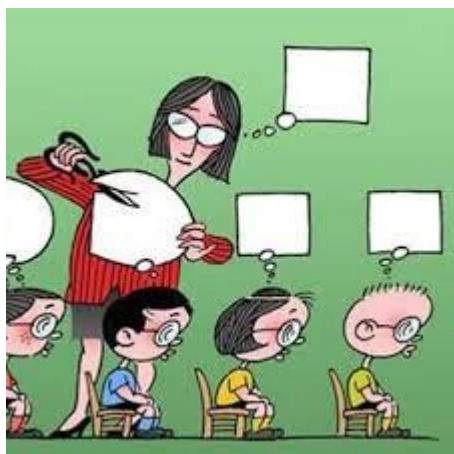


będzie zlikwidowane gimnazjum, że będzie dłuższa szkoła podstawowa i 4 lata szkoły średniej.

- Wszyscy chcielibyśmy mieć pewność, co nas czeka.

-Myślę, że gimnazjum nie zostanie zlikwidowane ot tak, od września, tylko wygaszane przez trzy lata. Istnieje też koncepcja trzy razy cztery, czyli cztery lata podstawówki, cztery lata gimnazjum i cztery lata szkoły średniej. Ale pewnie tych koncepcji jest więcej. Oczywiście to nie leży w mojej gestii, ja mogę tylko przyjąć do wiadomości coś, co proponuje rząd.

- Załóżmy, że jednak gimnazja pozostaną. Jak wyobraża sobie Pan idealne Gimnazjum nr 2? Co ewentualnie musiałoby się zmienić?



- Wiadomo, że ideał to jest coś, do czego się dąży. To jest coś nieosiągalnego. Zawsze pozostają do zaakceptowania realia, w których żyjemy, realia organizacyjne, finansowe. Co mam na myśli, mówiąc organizacyjne? Wicie, że w tym roku zmieniliśmy lokalizację, rozpoczęliśmy nauczanie w innym miejscu, w innym budynku. To oczywiście pociągnęło za sobą zmianę organizacji pracy na początku roku.

Weszliśmy nie do nowego budynku, tylko do budynku, który służył wiele, wiele lat szkole średniej. Trzeba to było wyremontować. Jak widzicie, otoczenie też wymaga zmian.

Oczywiście, tworząc wizję gimnazjum, myśli się o tym wszystkim, co byłoby najlepsze. Moje gimnazjum z marzeń to takie, które ma warunki do nauczania. Uczy się w nim np. 200 uczniów, wszyscy się znają - ja wszystkich znam, wszyscy mnie znają.

Jeśli chodzi o wizję budynku, chciałbym na przykład, żeby sale były piękne, kolorowe, dobrze wyposażone. Miałem też taką koncepcję, aby na każdym korytarzu było tak jak na parterze, z widokiem Ełku i z ławeczkami. Coś klimatycznego. Będę dążył też do tego, aby wszystkie pomieszczenia były porządnie wyposażone, chodzi o techniczne sprawy. Uważam, że i tak sporo mamy, ale każdy sprzęt w klasie ma jakieś mankamenty. Trzeba go wymieniać,

podążać za rozwojem technologicznym i za marzeniami – takimi jak nowa, piękna sala gimnastyczna.

Pod względem organizacyjnym, według mnie, idealne gimnazjum można porównać do ula. Ula z pszczołami - każdy z nas ma w nim swoją rolę, wszystkie pszczoły są pracowite i zbierają miód. Ktoś tym wszystkim bardzo dobrze zarządza, każdy robi, co do niego należy i potem jest sukces, czyli zbieranie tego miodu. W niektórych obszarach już tę sprawność osiągnęliśmy, ale zdaję sobie sprawę, że wiele jeszcze przed nami...



Czytam ostatnio wasze gazetki i zwróciłem uwagę na to, że m.in. brakuje nam takiej indywidualności (wśród uczniów, wśród nauczycieli), czegoś, co odróżniałoby nas od innych szkół, a jednocześnie było akceptowane przez całą społeczność szkolną. Chciałbym, aby jak najwięcej młodych ludzi odniosło sukcesy. Różne. Naukowe... Żeby ścieżka kariery szkolnej czy zawodowej była do osiągnięcia dla każdego, w miarę jego możliwości.

Zależy mi, aby wszyscy nauczyciele byli lubiani przez uczniów, żeby atmosfera była dobra, żeby szukano nowych rozwiązań, nowych pomysłów. Mam



świadomość, że to niełatwe, bo według mnie coś byłoby idealne, a np. według was już nie. „Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia”. Wydaje mi się, że idealna szkoła to właśnie kompromis między tym, czego oczekują uczniowie, czego ja oczekuję, czego oczekują nauczyciele, rodzice i jeszcze władze, które finansują szkołę, wspierają ją. To nie jest łatwy kompromis, bo do zawarcia go jest potrzebna zgoda wszystkich stron.

Wierzę, że będzie coraz lepiej. Taki optymizm jest potrzebny każdemu – również uczniom. Uczeń myśli trochę inaczej niż osoba dorosła, ale mam nadzieję, że chociaż próbuje taki kompromis zawierać.

- Co jest najtrudniejsze w zarządzaniu szkołą?

- Nic nie jest proste – ani wyposażenie szkoły, ani utrzymywanie wysokiego poziomu nauczania, ani zbudowanie atmosfery w szkole. Atmosfera jest też poważną i złożoną sprawą, ponieważ tworzy relacje między uczniami, relacje między nauczycielami, pracownikami obsługi, administracji , moje relacje z pracownikami, relacje uczniów z nauczycielami. Tak więc nie podejmuję się określenia najtrudniejszego obszaru.

- Czyli niekończące się problemy. A my na co dzień nawet ich nie zauważamy...

Trudno jest wyegzekwować od nauczycieli, aby maksimum swojej kreatywności, swojej wiedzy przekazali uczniom.

Trudno jest też utrzymać dobre relacje między uczniami, ponieważ jest to zbiorowisko różnych charakterów, różnych postaw, różnego rodzaju wychowania. Pół tysiąca ludzi, pół tysiąca indywidualności.

Rodzice też mają różne wyobrażenia o szkole, o tym, jaką funkcję pełni - jedni uważają, że szkoła powinna uczyć, drudzy, że szkoła powinna wychowywać, trzeci zaś uważają, że szkoła powinna być dobra dla dzieci, że powinny czuć się tu fantastycznie i aby niewiele od nich wymagano. Ułożenie więc relacji z rodzicami też nie jest takie proste. Jak widać, czego się nie dotknę, znajduję jakiś problem.



- Co sprawia, że praca jest przyjemna , a może i fascynująca?

-Generalnie jest takie powiedzenie, że gdy ktoś komuś źle życzy, to mówi: „obyś cudze dzieci uczył”, myśląc, że jest to takie nieprzyjemne. Ja tak tego nie odbieram, lubię szkołę, mam pozytywny stosunek do młodzieży – tak mi się przynajmniej wydaje, to moja subiektywna ocena. Ale np. budzę się rano i z chęcią idę do pracy. Widzę jej celowość i generalnie, powiem wam szczerze, jako dyrektor szkoły czuję się spełniony. Z dumą obserwuję, jak młodzież dorasta i rozwija się.

Na mój optymizm składa się wiele powodów. Widzę efekty, dają mi one satysfakcję, jestem zadowolony z pracy, po prostu mi się chce. Tym żyję i znajduję wokół siebie wielu ludzi, wielu nauczycieli, którzy mają podobną wizję szkoły jak ja. Osoby te są bardzo kreatywne, bardzo twórcze, zaangażowane i z takimi ludźmi chce się pracować. Sprawia mi to wielką frajdę i satysfakcję, a jednocześnie wiem o tym, że ciągle trzeba coś poprawiać, ciągle trzeba zmieniać na lepsze, a przynajmniej próbować, bo przecież nie zawsze się udaje.

Mówi się, że młodzież gimnazjalna to trudna młodzież i trzeba zlikwidować gimnazja, bo to tutaj jest zbiorowisko zła. Ja tak wcale nie uważam. Jak w każdym środowisku i jak w każdej grupie społecznej - są ludzie mili, sympatyczni i mniej sympatyczni. Uważam, że jest niewielki procent tych mniej sympatycznych, chociaż mówią, że: „łyżka dziegciu może zepsuć beczkę miodu”. Zwykle ocenia się na podstawie tej właśnie garstki dzieci, że są mniej zaangażowane, że mają jakieś problemy, które uzewnętrzniają. Ale ja widzę tutaj 90% naprawdę fajnych, miłych, sympatycznych dzieciaków. Nie znaczy to, że mają piątki od góry do dołu – nie o to mi chodzi. Każdy ma jakąś potencjał, każdy ma jakieś możliwości, talenty, uzdolnienia i ważne, żeby z tych talentów i zdolności korzystać, próbować coś zrobić. To wszystko powoduje, że fajnie jest pracować w tej szkole. Nie wiem, jak jest w innych gimnazjach, nie wiem, jakie podejście mają inni dyrektorzy - czy są zadowoleni ze swojej pracy. Może są jeszcze bardziej zadowoleni niż ja, ale mogę sobie powiedzieć tyle, że fajnie jest być dyrektorem Gimnazjum nr 2 w Ełku.

- Na zakończenie - czego można życzyć dyrektorowi, człowiekowi?

- Jestem już w takim wieku, że na pewno zdrowia. Wam też tego życzę, bo każdemu się przyda. Zobaczcie, że wszystkim przydaje się też trochę szczęścia w życiu, i młodym ludziom, i starszym, takim jak ja. No i życzyłbym sobie właśnie tej satysfakcji, żebym nigdy nie poczuł, że się narobiłem, a tu żadnych efektów. Żeby mi wystarczyło sił, pomysłów i chęci.

-Życzymy więc zdrowia, szczęścia. I żeby optymizm nigdy Pana nie opuścił. Dziękujemy bardzo za rozmowę.

-Nie ma za co.

Opracowanie: Jagoda Bryłowska, Julia Suhak

PRZED EGZAMINEM

Niezbędnik trzecioklasisty

Egzaminy gimnazjalne są zaplanowane na następujące dni:

18 kwietnia 2016 r. (poniedziałek)

część humanistyczna

- z zakresu historii i wiedzy o społeczeństwie – godz. 9:00
- z zakresu języka polskiego – godz. 11:00

19 kwietnia 2016 r. (wtorek)

część matematyczno- przyrodnicza

- z zakresu przedmiotów przyrodniczych – godz. 9:00
- z zakresu matematyki – godz. 11:00

20 kwietnia 2016 r. (środa)

języki obce nowożytnie

- na poziomie podstawowym – godz. 9:00
- na poziomie rozszerzonym – godz. 11:00



Oczywiście nie możesz wpaść w ostatniej chwili. Wejście do sali zajmuje sporo czasu. Zgłoś się co najmniej 20 minut wcześniej.

W razie zdarzenia losowego i nieobecności na egzaminie gimnazjalnym możesz go pisać w drugim terminie:

1 czerwca 2016 r. (środa)

część humanistyczna

- z zakresu historii i wiedzy o społeczeństwie – godz. 9:00
- z zakresu języka polskiego – godz. 11:00

2 czerwca 2016 r. (czwartek)

część matematyczno- przyrodnicza

- z zakresu przedmiotów przyrodniczych – godz. 9:00

– z zakresu matematyki – godz. 11:00

3 czerwca 2016 r. (piątek)

języki obce nowożytnie

– na poziomie podstawowym – godz. 9:00

– na poziomie rozszerzonym – godz. 11:00

Ale uwaga!

Piszesz wtedy w innej szkole. Są 2-3 osoby przed całą komisją. Dostajesz inne testy, a wymarzona szkoła średnia może mieć już komplet uczniów. Staw się więc na egzamin w pierwszym terminie. Tylko tak możesz ukończyć gimnazjum.

Brak egzaminu oznacza powtarzanie klasy trzeciej, nawet jeśli masz pozytywne oceny na zakończenie roku.

Zaświadczenia o wynikach egzaminu odbierzcie 24 czerwca 2016r. Wyniki możecie sprawdzić jednak wcześniej, logując się do systemu w terminie podanym przez CKE.

Szkoła ma obowiązek zapewnić odpowiednie warunki tym, którzy z różnych powodów mają opinie lub orzeczenia z poradni psychologiczno-pedagogicznej. W praktyce dotyczy to wydłużenia czasu pracy uczniom z dysleksją (dlatego tak długie przerwy między poszczególnymi częściami egzaminu).

Co możesz zabrać ze sobą na egzamin, a czego na pewno nie możesz wziąć na salę? Podpowiadamy.

Musisz wziąć dowód tożsamości taki jak legitymacja szkolna. Bez tego nie wejdiesz na egzamin.

OWOCNEGO WYKORZYSTANIA
ZDOBYTEJ WIEDZY!



Każdy zdający powinien mieć na każdym zakresie lub poziomie odpowiedniej części egzaminu gimnazjalnego długopis (lub pióro) z czarnym tuszem (atramentem), przeznaczony do zapisywania rozwiązań (odpowiedzi).

Dodatkowo na egzaminie z matematyki każdy zdający powinien mieć linijkę. Rysunki – jeżeli trzeba je wykonać – zdający wykonują długopisem. Nie wykonuje się rysunków ołówkiem.

Pamiętaj!

Podczas testu nie wolno mieć ze sobą telefonu komórkowego. Tego dnia zostaw komórkę w domu. Jeśli na sali gimnastycznej w czasie egzaminu zabrzmi dzwonek telefonu, cały egzamin zostanie unieważniony i wszyscy uczniowie będą musieli go pisać w drugim terminie. To naprawdę poważna sprawa. W ostateczności telefon przekaz przed wejściem zaufanej osobie do przechowania.

Niedozwolone są również przedmioty „na szczęście”, czyli maskotki i talizmany. Podczas pisania jesteś zdany tylko na siebie.

Jak się ubrać na egzamin?

Najważniejsze jest, aby ubrać się wygodnie, by ubranie nam nie przeszkadzało podczas egzaminu. Uczeń powinien być ubrany formalnie i elegancko. Galowy ubiór jest obowiązkowy!

Dla chłopców zaleca się garnitur, a dziewczyny powinny mieć na sobie białą koszulę (lub elegancką białą bluzkę) i spódnicę w kolorze czarnym lub białym. Ważne jest, aby spódniczka była nie krótsza niż do kolan. Nadmiar biżuterii również nie jest wskazany. Brzęczące bransoletki są niewygodne i mogą rozpraszać uczniów podczas pisania. Buty powinny być wygodne.



Konsekwencje ściągania na egzaminie



Gdy uczeń zostanie przyłapany na korzystaniu z zabronionych przez CKE pomocy naukowych, przewodniczący komisji obecny na sali ma prawo przerwać pracę danego ucznia i nakazać mu opuszczenie sali.

Kiedy natomiast egzaminatorzy zauważą porozumiewanie się między uczniami, cała praca z danego zakresu czy też części egzaminów gimnazjalnych zostaje unieważniona. Każdy taki „oszust” ma prawo do przystąpienia do egzaminu w drugim terminie. Czemu jednak mają cierpieć przez niego inni? Cała sala będzie musiała pisać w drugim terminie.

Jak nie umrzeć ze strachu?

Przede wszystkim dzień przed egzaminem już się nie ucz. Najważniejsze, by być wypoczętym, mieć jasny umysł. Idź na spacer, spotkaj się z przyjaciółmi, pomódl się. Połóż się wcześniej spać.

Bądź dobrej myśli, uwierz w siebie. Nie załamuj się, gdy zadania okażą się trudne. Jeśli dla ciebie są one trudne, trudne będą również dla wszystkich gimnazjalistów w Polsce. Bądź trochę lepszy niż inni, to już będzie sukces. Staraj się po prostu wykonać pracę, najlepiej jak potrafisz. Spokój ci w tym pomoże.

Pamiętaj!!! Nigdy nie zostawiaj niezaznaczonych odpowiedzi w zadaniach zamkniętych. Jeśli nie wiesz, w ostateczności „strzelaj”. A nuż się uda.



Połamania piór i samych poprawnych odpowiedzi wszystkim gimnazjalistom z „dwójki” życzy redakcja „Między Nami Uczniami”. Trzymamy kciuki!!!

Krzysztof Falaciński

Facebook to złodziej

Portal na pierwszy rzut oka wydaje się przydatny i bardzo przyjazny. Daje wiele możliwości: czatowanie ze znajomymi, zakładanie grup ludzi o wspólnych zainteresowaniach czy powiązaniach społecznościowych, wstawianie swoich zdjęć, komentowanie ich przez każdego...

Niestety, od jakiegoś czasu znienawidziłem fejsa. Bolesna prawda jest taka, że po dwóch latach prowadzenia konta uzależniłem się. Teraz w każdej wolnej chwili loguję się i bez sensu przewijam od góry do dołu, oglądając nowo dodane przez znajomych posty, zdjęcia i filmy. Powiem szczerze, że nieraz dostaję szału, gdy siadam z książką i telefonem, by się uczyć i po dwóch minutach nie kontroluję tego. Odrzucam książkę i siedzę wgapiiony w ten diabelny ekran.



Jest jeszcze jedna sprawa, która mnie wpienia. To osoby wstawiające po trzy zdjęcia dziennie. Albo osoby, które mają po trzynaście lat i wypisują, jak to ich los skrzywdził, jak mają ciężko, i jak im ktoś złamał serce. Nie wiem, co one zamierzają osiągnąć tym wyznaniem... Chyba nie chcą, żeby ktoś im współczuł?

Tak jak wspomniałem, uświadamiam sobie, że jestem w niewoli Facebooka. Widzę po sobie i po innych ludziach, że - wraz z postępem technologii i coraz łatwiejszym dostępem do sieci - nie robimy nic oprócz przeglądania internetu.

Konkluzja jest jasna: urządzenia takie jak komputer, telefon czy telewizor są złodziejami czasu! Przez nie często nie ma kiedy odrobić lekcji, nauczyć się czegoś nowego lub zająć się czymś pożytecznym. Pamiętam, że w podstawówce miałem słaby i często niedziałający internet. Nie brakowało wtedy czasu na nic. Teraz, gdy internet jest bez ograniczeń, wciąż mi go brakuje i śpię krótko.



Przeklinam Facebooka. Niech pewnego dnia padną te wszystkie serwisy, portale i inne bezwartościowe pi....(cenzura)!!!.

Kamil Karpiński

Przeczytajcie *Love Rosie*

Cecelia Ahern jest autorką znanych na całym świecie bestsellerów, między innymi napisała powieść ***Love Rosie***.

Książka ***Love Rosie*** opowiada o przyjaciółach - Rosie i Aleksie. Rosie i Alex są nierozłączni. Niestety, Alex musi wyjechać wraz z rodzicami. Młodzi ludzie wciąż utrzymują bardzo dobry kontakt, ale czy wielka przyjaźń nie przerodziła się w coś większego? Oboje mają mieszane uczucia i nie wiedzą, czego tak naprawdę chcą...

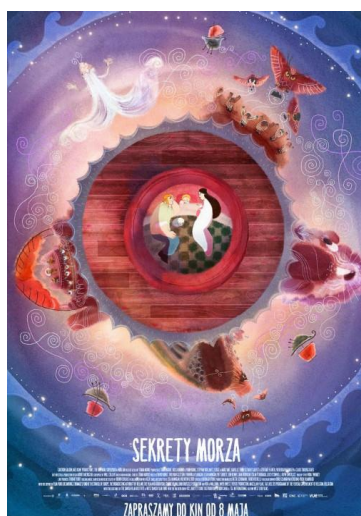
Moim zdaniem książka jest bardzo dobrze napisana i z zaciekawieniem się ją czyta.

Ola Korytkowska



Obejrzyjcie *Sekrety morza*

Nie tylko dla dzieci



Propozycja dla wszystkich... Film Tomma Moore'a to zaskakująco dojrzała i wzruszająca przypowieść o przepracowywaniu traumy związanej z utratą bliskiej osoby.

Inspirując się celtyckimi legendami oraz twórczością mistrzów pędzla, reżyserowi udało się opowiedzieć historię, która w równym stopniu może zachwycić małych i dużych. Ze swoim nieśpiesznym tempem narracji i baśniową aurą „Sekrety” są jak najlepsza opowieść na dobranoc...

Humorek szkolny ☺

Jasiu, jaką częścią mowy jest "nic"?

- Czasownikiem.
- ???
- Bo odpowiada na pytanie "co robi?".

Nauczyciel napisał na tablicy wzór chemiczny i otworzył dziennik:

- Małgosiu, co to za wzór?
- To jest... No, mam to na końcu języka...
- Dziecko, wypłuj to szybko! - mówi nauczyciel. - To kwas siarkowy...

Pani zadała dzieciom temat wypracowania - "Jak wyobrażam sobie pracę dyrektora?".

Wszystkie dzieci piszą tylko Jaś siedzi beczynnie założywszy ręce.

- Czemu Jasiu nie piszesz? - pyta się nauczycielka.
- Czekam na sekretarkę...

Siedzą dwaj uczniowie:

- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota, żeby się pouczyć.
- I co wtedy robisz?
- Czekam, aż mi przejdzie

Podczas klasówki nauczyciel mówi:

- Wydaje mi się, że słyszę jakieś głosy...

Głos z sali:

- Mnie też, ale się lecę...



Zebrala
Julka Kamińska